

sygn. akt VII Pa 54/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Stachurska

Sędziowie: SO Renata Gąsior

SO Monika Roslan- Karasińska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Monika Olszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 czerwca 2018 r. w Warszawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko 1. (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W., 2. (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce Komandytowej w W.

o ustalenie istnienia stosunku pracy

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 stycznia 2018 r., sygn. akt VI P 269/17

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej w (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powódki J. K. kwoty po 120,00 złotych (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

SSO Renata Gąsior SSO Agnieszka Stachurska SSO Monika Roslan-Karasińska

UZASADNIENIE

W dniu 22 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. K. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W., (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej w W. o ustalenie istnienia stosunku pracy o ustalenie istnienia stosunku pracy wydał wyrok, na podstawie którego:

1. ustalił istnienie stosunku pracy pomiędzy pracownikiem J. K., poprzednie nazwisko K., a pracodawcą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółką komandytową w W. w oparciu o treść umowy o pracę z dnia 31 października 2012 roku wraz z aneksem nr (...) z dnia 28 maja 2013 roku, tj. umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 czerwca 2013 roku na stanowisku projektantka-kosztorysantka z wymiarem czasu pracy na jeden etat z wynagrodzeniem w kwocie 3.826,34 zł brutto miesięcznie do dnia 30 czerwca

2016 roku oraz od dnia 1 lipca 2016 roku z wynagrodzeniem w kwocie 4.073,50 zł brutto miesięcznie,

2. zasądził od (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w W. na rzecz J. K. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

3. nakazał pobrać od (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w W. na rzecz Skarbu Państwa – konto bankowe Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie kwotę 1.245 zł (jeden tysiąc dwieście czterdzieści pięć złotych) tytułem kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka J. K. była zatrudniona w (...)

na podstawie początkowo umowy o pracę na okres próbny od dnia 1 sierpnia 2011 roku

do dnia 31 października 2011 roku, a następnie na podstawie kolejno: umowy o pracę na czas określony od dnia 1 listopada 2011 roku do dnia 31 października 2012 roku oraz umowy

o pracę na czas określony od dnia 1 listopada 2012 roku do dnia 31 października 2015 roku. Aneksem z dnia 28 maja 2013 roku strony zmieniły warunki umowy o pracę wskazując,

że powódka od dnia 1 czerwca 2013 roku jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę

na czas nieokreślony na stanowisku projektantka-kosztorysantka. Powódka była zatrudniona na stanowisku projektantki w pełnym wymiarze czasu pracy. Dnia 31 stycznia 2014 roku nastąpiło przejście zakładu pracy, w którym powódka pracowała, na nowego pracodawcę – spółkę (...) sp. z o.o. sp. k. w W..

Powódka w dniu 3 listopada 2014 roku zawarła umowę zlecenia ze spółką (...) sp. z o.o. w W., na mocy której powódka zobowiązała się do wykonywania prac ogrodniczych na rzecz zleceniodawcy. W treści umowy zlecenia strony zapisały, że zleceniodawca udostępnia zleceniobiorcy niezbędne materiały i umożliwi korzystanie

ze sprzętu należącego do zleceniodawcy, niezbędnego dla wykonania tej umowy (§ 2 pkt 5 umowy zlecenia).

Dalej w treści umowy zapisano również, że zleceniobiorca samodzielnie ustala tryb i sposób realizacji obowiązków, uwzględniając sugestie i uzasadnione potrzeby zleceniodawcy co do sposobu, zakresu i czasu ich wykonywania (§ 2 pkt 7 umowy zlecenia). W treści umowy zlecenia zapisano też, że zleceniobiorca uprawniony jest do powierzenia obowiązków wynikających z niniejszej umowy osobie trzeciej, z tym zastrzeżeniem,

że powierzenie to nastąpić może tylko za pisemną zgodą zleceniodawcy, zawierającą imienne wskazanie upoważnionej osoby trzeciej (§ 2 pkt 8 umowy zlecenia). Odnośnie wynagrodzenia, w treści umowy strony zapisały, że wynagrodzenie płatne będzie miesięcznie z dołu, na podstawie rachunku wystawionego przez zleceniobiorcę (§ 3 pkt 3 umowy zlecenia). Umowę zawarto na czas nieoznaczony od dnia 3 listopada 2014 roku. Wynagrodzenie powódki z tytułu zawartej umowy zlecenia wynosiło 1.540,52 zł netto, zaś od 1 lipca 2016 roku wynosiło ono 1.749,00 zł netto.

Powódka w rzeczywistości wykonywała wszystkie swoje czynności pracownicze

na podstawie zawartej ze spółką (...) sp. z o.o. sp. k. umowy o pracę, zaś umowa zlecenia służyła jedynie do rozliczania części jej wynagrodzenia. Powódka po zawarciu umowy zlecenia miała nadal taki sam wymiar czasu pracy, zajmowała się wykonywaniem obowiązków wynikających z jej umowy o pracę. Nie brała ona żadnych dodatkowych zleceń do wykonania w domu, jej praca była związana ściśle z miejscem pracy w siedzibie pozwanej spółki. Zdarzało się, że przy natłoku zadań powódka wykonywała pracę w nadgodzinach.

Nie miała ona jednak żadnych odrębnych zleceń wykonywanych na podstawie umowy zlecenia, nie miała żadnych odrębnych obowiązków, czy czynności, które wynikałyby z tej umowy zlecenia. Powódka przez cały czas zatrudnienia w spółce (...) Sp. z o.o.

Sp. k., a także przez czas trwania umowy zlecenia zawartej ze spółką (...)

Sp. z o.o. miała wyznaczony jej przez pracodawcę czas pracy, który był przestrzegany, miała wyznaczone miejsce pracy, pracodawca nadzorował pracę powódki. Powódka wykonywała konkretne projekty, a wszelkie decyzje co do przekroczenia kosztorysu przy wykonywaniu projektu mogli podejmować jedynie M. R., albo J. R.,

czyli przełożeni powódki.

Oprócz powódki również pozostali pracownicy spółki (...) Sp. z o.o. Sp. k. w W. zawierali umowy zlecenia ze spółką (...) Sp. z o.o. w W.. Było to regułą dla pracowników zatrudnianych przez spółkę (...) Sp. z o.o. Sp. k. Pracownicy rekrutowani do pracy w (...) sp. z o.o. sp. k. od razu byli informowani, że zasada w tej spółce jest taka, że jej pracownicy mają jednocześnie umowę o pracę ze spółką (...) sp. z o.o. sp. k. oraz umowę zlecenie ze spółką (...) Sp. z o.o.

Przed zawarciem umowy zlecenia w listopadzie 2014 roku część wynagrodzenia pracowników zatrudnionych przez spółkę (...) Sp. z o.o. Sp. k. w W. była wypłacana poza umową o pracę, na czarno. Powódka również w ten sposób otrzymywała tę część wynagrodzenia. W listopadzie 2014 roku przedstawiono powódce do podpisania umowę zlecenie ze spółką (...) Sp. z o.o. w W., powódka nie konsultowała tej umowy z żadnym prawnikiem.

W związku ze zwolnieniami lekarskimi powódki, która była w ciąży, pismem z dnia 14 czerwca 2017 roku nastąpiło wypowiedzenie umowy zlecenia przez M. R..

Wspólnikiem spółki (...) Sp. z o.o. jest M. R., który jednocześnie jest jedynym członkiem zarządu tej spółki, z kolei prokurentem tej spółki jest J. R.. Spółka (...) Sp. z o.o. jest wspólnikiem komplementariuszem spółki (...) Sp. z o.o. Sp. k., pozostałymi dwoma wspólnikami tej spółki komandytowej są J. R. i M. R..

Powyższy stan faktyczny w sprawie Sąd Rejonowy ustalił na podstawie powołanych dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz w aktach osobowych powódki, które uznał za wiarygodne i wzajemnie spójne, a także na podstawie oświadczeń stron co do okoliczności bezspornych oraz zeznań świadków M. W., J. M., A. M. i E. R. oraz powódki J. K.. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne w całości zeznania ww. osób, bowiem były ze sobą zgodne i spójne

w zakresie okoliczności dotyczących zatrudnienia w pozwanej spółce. Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu Rejonowego okazały się niewiarygodne zeznania J. R.

i M. R. jako sprzeczne z pozostałym zgromadzonym i uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym.

Strony nie wnosily o uzupełnienie materiału dowodowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie było roszczenie powódki o ustalenie istnienia stosunku pracy.

Na wstępie Sąd Rejonowy wskazał, że podstawą prawną dla powództwa o ustalenie istnienia prawa bądź stosunku prawnego jest regulacja z art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód musi wykazać dodatkowo istnienie interesu prawnego uzasadniającego jego roszczenie. Interes ten stanowi więc podstawową przesłankę materialnoprawną powództwa

o ustalenie, a jednocześnie jest on kryterium zasadności wyboru tej formy ochrony praw podmiotowych. Z uwagi na ciężę powódki, poród i okres macierzyński, Sąd Rejonowy uznał, że interes prawny powódki w niniejszej sprawie istniał obiektywnie. Pracownica ma interes prawny w ustaleniu rzeczywistej treści realizowanego stosunku pracy, w tym w zakresie wysokości wynagrodzenia, skoro dochodzone ustalenie ma charakter niemajątkowy i sprawia, że oparte na nim potencjalne roszczenia majątkowe, w tym wynikające z uprawnień macierzyńskich w zakresie wysokości należnych świadczeń, mogą się zaktualizować dopiero w przyszłości.

Przechodząc do merytorycznej analizy zasadności roszczenia podniesionego przez powódkę Sąd Rejonowy zważył, że aby rozstrzygnąć w niniejszej sprawie, czy strony łączył stosunek pracy należało w pierw określić, jakie są przesłanki, które przemawiają za istnieniem takiego stosunku prawnego i odróżniają go jednocześnie od stosunku cywilnoprawnego.

Z analizy regulacji art. 22 § 1 k.p. wynika, iż cechami stosunku pracy są: wykonywanie przez pracownika pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, wykonywanie tej pracy osobiście i pod kierownictwem pracodawcy, a także wyznaczenie przez pracodawcę miejsca i czasu pracy, zaś sam pracodawca zobowiązuje się w ramach tego stosunku do zapłaty pracownikowi wynagrodzenia.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że powódka oprócz umowy o pracę miała zawartą dodatkowo umowę zlecenia z inną spółką niż jej pracodawca, przy czym pracodawca

jak i zleceniobiorca to spółki, które w sposób faktyczny są powiązane ze sobą – spółka zleceniobiorca jest współnikiem komplementariuszem spółki pracodawcy powódki.

W obu spółkach współnikami bądź prokurentami są M. i J. R., którzy byli pracowniczymi przełożonymi powódki. Ponadto z ustaleń Sądu wynika jednoznacznie,

że wszyscy pracownicy, a więc nie tylko powódka, mieli zawartą oprócz umowy o pracę

ze spółką (...) sp. z o.o. sp. k. umowę zlecenia z drugą spółką. Było to funkcjonującą zasadą, każdy pracownik nowo zatrudniany był informowany o takim modelu zatrudnienia i podziale wynagrodzenia pomiędzy dwie umowy. Jednocześnie żaden

ze świadków nie był w stanie wskazać jakie konkretnie czynności miały być wykonywane

na podstawie umowy zlecenia, a jakie na podstawie umowy o pracę. W istocie bowiem umowa zlecenia nie służyła jako odrębnie zawarta umowa, na podstawie której były pracownikom spółki (...) sp. z o.o. sp. k. zlecane jakieś inne czynności

do wykonywania przez spółkę (...) sp. z o.o. W rzeczywistości umowa zlecenia służyła jedynie optymalizacji kosztowej pozwanej spółki. Dzięki tej umowie część wynagrodzenia była wypłacana na jej podstawie, co było dla pracodawcy finansowo korzystniejsze niż wypłacanie całego wynagrodzenia na podstawie jednej umowy o pracę. Ponadto koszty zatrudnienia pracownika były rozdzielane pomiędzy dwie spółki.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy ustalił, że w rzeczywistości powódka nie miała żadnych czynności zleczonych jej na podstawie umowy zlecenia, wszystkie swe czynności pracownicze wykonywała na podstawie umowy o pracę. Wykonując swoją pracę powódka miała wyznaczone przez pracodawcę miejsce pracy oraz czas tej pracy, który był oznaczony na 8 godzin dziennie. Powódka była też nadzorowana przez pracodawcę – spółkę (...) Sp. z o.o. Sp. k. – wszelkie decyzje dotyczące możliwości przekroczenia kosztorysów były podejmowane nie przez powódkę, ale musiała mieć ona zgodę szefostwa. Powódka wszelkie wysyłane przez siebie kosztorysy przedkładała swemu pracodawcy, aby mógł on to zaakceptować.

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy wskazał, że umowa zlecenia nie rodzi trwałego stosunku obligacyjnego przez sam fakt jej spisania, w sytuacji gdy nie jest realizowana, a więc nie są wykonywane ani obowiązki zleceniodawcy, ani na rzecz tego zleceniodawcy obowiązki zleceniobiorcy, a praca, o której mowa w umowie zlecenia jest realizowana w ramach stosunku pracy nawiązanego z innym podmiotem. W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie zachodzi analogiczna sytuacja – zleceniobiorca, czyli powódka, nie wykonywała żadnych czynności, które miały być jej zlecane na podstawie umowy zlecenia, wszelka praca wykonywana przez powódkę wynikała z jej obowiązków pracowniczych wypływających ze stosunku pracy łączącego powódkę ze spółką (...) sp. z o.o. sp. k. Zleceniodawca ze swej strony wypłacał co prawda powódce wynagrodzenie zapisane w umowie zlecenia, jednak całokształt ustaleń stanu faktycznego wskazuje, że zleceniodawca ograniczał się jedynie do wypłacania powódce wynagrodzenia,

w szczególności zleceniodawca nie zlecał żadnych czynności powódce do wykonania,

a wszelkie czynności pracownicze powódka wykonywała na rzecz swego pracodawcy,

a nie swego zleceniodawcy. Z powyższego wynika więc, że w rzeczywistości pomiędzy powódką a pozwaną spółką (...) sp. z o.o. sp. k. została nawiązana umowa o pracę, w ramach której wynagrodzenie wypłacane powódce zostało podzielone na dwie części – jedną wypłacaną na podstawie umowy o pracę, a drugą wypłacaną na podstawie umowy zlecenia przez spółkę (...) sp. z o.o. Ponieważ wynagrodzenie to przysługiwało powódce za tę samą pracę wykonywaną jedynie na rzecz spółki (...) Sp. z o.o.

Sp. k., to należy uznać, że w rzeczywistości powódkę łączył ze spółką (...)

Sp. z o.o. sp. k. stosunek pracy z wynagrodzeniem w kwotach wynikających ze zsumowania kwot wypłacanych powódce z umowy o pracę i umowy zlecenia. Powództwo w niniejszej sprawie okazało się więc zasadne.

W konsekwencji Sąd Rejonowy, na podstawie ww. przepisów, ustalił istnienie stosunku pracy pomiędzy pracownikiem J. K., poprzednie nazwisko K., a pracodawcą (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością Spółką komandytową w W. w oparciu o treść umowy o pracę z dnia 31 października 2012 roku wraz z aneksem nr (...) z dnia 28 maja 2013 roku, tj. umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 czerwca 2013 roku na stanowisku projektantka-kosztorysantka z wymiarem czasu pracy na jeden etat z wynagrodzeniem w kwocie 3.826,34 zł brutto miesięcznie do dnia 30 czerwca 2016 roku oraz od dnia 1 lipca 2016 roku z wynagrodzeniem w kwocie 4.073,50 zł brutto miesięcznie

W kwestii kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.) i zasądził na rzecz J. K. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie zawarte w pkt. 3 wyroku oparto na art. 97 i 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.) w zw. z art. 98 k.p.c.

Apelacje od powyższego wyroku złożyły w dniu 28 lutym 2018 r. obie pozwane spółki – (...) Sp. z o.o. w W. oraz (...) Sp. z o.o. Sp. k. w W. – zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w całości. Pozwane spółki zarzuciły skarżonemu wyrokowi naruszenie:

I. przepisów postępowania które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd Rejonowy dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegające na dokonaniu tej oceny w sposób wybiórczy, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, poczynienie ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie poprzez błędne ustalenie istnienia stosunku pracy pomiędzy J. K. a (...) Sp. z o.o. Sp. k. w W. w oparciu o treść umowy o pracę z dnia 31 października 2012 r. wraz z aneksem nr (...) z dnia 28 maja 2013 r. na stanowisku projektanta oraz błędne ustalenie, że między powódką a pozwanym rzekomo obowiązywała umowa o pracę od 1 czerwca 2013 r. z wymiarem czasu pracy na jeden etat z wynagrodzeniem w kwocie 3.826,34 zł brutto miesięcznie do dnia 30 czerwca 2016 r. oraz od dnia 1 lipca 2016 r. z wynagrodzeniem w kwocie 4.073,50 zł brutto miesięcznie,

2) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieprecyzyjne, bardzo lakoniczne i niejasne uzasadnienie sentencji wyroku.

II. przepisów prawa materialnego które miało wpływ na wynik sprawy, tj.: art. 22 § 1 k.p. poprzez błędną wykładnię polegającą na błędnym ustaleniu istnienia stosunku pracy między J. K. a (...) Sp. z o.o. Sp. k. w W. i niewłaściwe zastosowanie polegające na wadliwym, niezgodnym ze stanem rzeczywistym, ustaleniu istnienia ww. stosunku pracy.

W oparciu o powyższe podstawy apelacji pozwane spółki wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez wydanie wyroku oddalającego powództwo w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwane spółki wskazały, że wbrew twierdzeniom Sądu Rejonowego zawarta między stronami umowa o pracę z 3 listopada 2014 r. nie miała cech umowy o pracę. Brak było podporządkowania powódki wobec pozwanej (...)

Sp. z o.o. Sp. k. w W. i wydawania poleceń służbowych, powódka miała pełną swobodę w wykonywaniu zlecenia, brak było też sztywnych godzin przychodzenia

do miejsca wykonywania zlecenia a powódka nie była nadzorowana. Ponadto jak wskazała świadek J. R. powódka przy wykonywaniu zlecenia popełniała błędy i nie wykonywała w pełni umowy zlecenia oraz wykonywała ją bezterminowo. Dodatkowo pozwane spółki wskazały, że powódka będąc w ciąży na zwolnieniu L4 w ramach umowy

o pracę zadeklarowała się, że od 8 maja 2017 r. będzie coś obić na umowie zlecenia i po tej deklaracji przyjechała do biura – miejsca, gdzie wykonywała zlecenie, jednorazowo na dwie godziny i d facta nic nie wykonała, jednakże wyrażona chęć wykonywania umowy zlecenia świadczy o tym, że powódka traktowała cały czas odrębnie umowę o pracę i odrębnie umowę zlecenia. Nieprawdą zdaniem pozwanych jest też stwierdzenie, że powódka była zawsze zatrudniana na minimalną krajową. Dodatkowo pozwane wskazały, że ustalenie przez

Sąd Rejonowy okresu rzekomego wykonywania umowy przez powódkę od 1 czerwca 2013 r. było błędne, skoro umowa zlecenia była podpisana przez powódkę z dniem 3 listopada

2014 r., a wcześniej istniała jedynie umowa o pracę na kwota 2.000 zł brutto, a ponadto spółka (...) Sp. z o.o. Sp. k. w W. w czerwcu 2013 roku nawet jeszcze nie istniała.

W odpowiedzi na apelację z dnia 6 kwietnia 2018 r. strona powodowa wniosła o ich oddalenie w całości jako oczywiście bezzasadnych oraz zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje wniesione przez obie pozwane spółki były niezasadne.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał analizy materiału dowodowego, poczynił właściwe ustalenia faktycznego, skutkiem czego zaskarżony wyrok zawiera trafne

i odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Okręgowy podziela dokonane przez

Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i aprobuje argumentację prawną przedstawioną

w motywach zaskarżonego wyroku, nie zachodzi zatem potrzeba ich szczegółowego powtarzania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 521/98). Zgodnie bowiem

z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 15 maja 2007 roku w sprawie

V CSK 37/07, surowsze wymagania odnośnie do oceny zgromadzonego materiału i czynienia ustaleń na potrzeby wydania orzeczenia ciąży na Sądzie odwoławczym wówczas,

gdy odmiennie ustala on stan faktyczny w sprawie niż to uczynił Sąd I instancji. Inaczej jest natomiast wtedy, gdy orzeczenie wydane na skutek apelacji zmierza do jej oddalenia,

a tym samym utrzymuje w mocy ustalenia poczynione przez Sąd I instancji. W takim bowiem przypadku, jakkolwiek wyrok sądu odwoławczego powinien opierać się na jego własnych

i samoistnych ustaleniach, za wystarczające można uznać stwierdzenie, że przyjmuje

on ustalenia faktyczne i prawne Sądu I instancji jako własne.

Zarzuty pozwanych spółek wobec skarżonego wyroku skupiały się

na zakwestionowaniu istoty rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, jak również poprzedzającego jego wydanie oceny materiału dowodowego i zastosowania przepisów materialnego,

w zakresie ustalenia istnienia stosunku pracy pomiędzy J. K. a pracodawcą (...) Sp. z o.o. Sp. k. w W. w oparciu o treść umowy o pracę z dnia

31 października 2012 roku wraz z aneksem nr (...) z dnia 28 maja 2013 roku, tj. umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 czerwca 2013 roku na stanowisku projektantka-kosztorysantka z wymiarem czasu pracy na jeden etat z wynagrodzeniem w kwocie 3.826,34 zł brutto miesięcznie do dnia 30 czerwca 2016 roku oraz od dnia 1 lipca 2016 roku z wynagrodzeniem w kwocie 4.073,50 zł brutto miesięcznie. Rozpatrzenie apelacji w kontekście podniesionych przez skarżące zarzutów, podnoszonych w treści apelacji argumentów oraz na tle przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego prowadziło

do stwierdzenia, że żaden z zarzutów nie mógł zostać uznany za zasadny.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w skarżonym wyroku naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie wskazuje się, że przepis ten i wyrażona w nim zasada swobodnej oceny dowodów narzuca na sądy obowiązek stosowania takiego rozumowania przy analizie materiału dowodowego, który jest zgodny z wymogami wyznaczonymi przepisami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia. Sądy są obowiązane rozważyć materiał dowodowy w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, a także odnosząc je do pozostałego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98). Podniesienie skutecznego zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów wymaga więc udowodnienia, że powyższa okoliczność nie zachodzi, konieczne jest zatem wskazanie nieprawidłowości procesu myślowego przeprowadzonego przez sąd do których doszło przy przyjęciu kryteriów oceny dowodów lub stosowania kryteriów oceny podczas analizy dowodów. Nieprawidłowości powinny mieć charakter obiektywny, to jest niezależny od indywidualnych doświadczeń życiowych i poglądów stron. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98). W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy zważył, że skarżący nie wykazali naruszenia przez Sąd Rejonowy ww. przepisu postępowania, a w konsekwencji nie zaistniała podstawa do stwierdzenia, że dokonana przez ten Sąd ocena materiału dowodowego była wadliwa. Pozwane spółki nie przedstawiły argumentacji, która w sposób skuteczny poddawałaby w wątpliwość przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów, sposób rozumowania czy też konkluzje co do ustalonych okoliczności stanu faktycznego, nie przedstawiły też dowodów, które Sąd ten miałby błędnie ocenić lub też z których miałby wyprowadzić nieprawidłowe wnioski, a ponadto nie wyjaśniły w czym przejawia się rzekoma wybiórczość, niezgodność z zasadami logiki i doświadczenia życiowego czy też sprzeczność z materiałem dowodowym poczynionych przez ten Sąd ustaleń. Mimo sformułowania zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pełnomocnik pozwanych ograniczył go właściwie do zakwestionowania ustalenia przez Sąd Rejonowy istnienia stosunku pracy między powódką a pozwaną (...) Sp. z o.o. Sp. k. w W. oraz przedstawienia własnej oceny łączącego strony stosunku prawnego. Tymczasem Sąd Rejonowy dokonał ustaleń w tym zakresie w oparciu o załączone do akt sprawy dowody z dokumentów oraz zeznań świadków i powódki, z których żaden nie został przez stronę pozwaną zanegowany.

Z dowodów tych wynika, że powódka wykonywała wszystkie powierzone jej obowiązki – wynikające tak z umowy o pracę, jak i z umowy zlecenie – w ramach stosunku pracy łączącego ją z (...) Sp. z o.o. Sp. k. w W.. Po zawarciu spornej umowy zlecenie powódka nie miała dodatkowych obowiązków ani zadań wynikających z tej umowy, nie uległ zmianie ani jej wymiar czasu pracy ani miejsce wykonywania pracy. Co więcej, z zeznań świadków wynika, że powódka nie była jedyną osobą, która zawarła umowę zlecenia ze spółką (...) Sp. z o.o. w W.. Świadkowie M. W., J. M. i A. M., którzy pracowali w (...) Sp. z o.o. Sp. k.

i również zawierali umowy zlecenia ze spółką (...) Sp. z o.o. w W., w sposób zgodny i jednoznaczny wskazali, że tego rodzaju rozwiązanie stanowi regułę, zasadę przyjętą przez obie pozwane spółki w ramach polityki rekrutowania pracowników.

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że zarzuty pozwanych w zakresie domniemanego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. miały charakter polemiczny i były ściśle związane z prezentacją własnej interpretacji poszczególnych dowodów oraz argumentacji,

a także oraz stanowiły wyraz subiektywnej oceny zdarzeń, pozostających w oderwaniu od materiału dowodowego zebranego w toku postępowania przed Sądem Rejonowym. Zarzuty apelacji w tym zakresie zawierają właściwie jedynie uogólnienia, co dodatkowo utrudnia Sądowi Okręgowemu dokonanie merytorycznej oceny zgłaszanych przez pozwane uchybień.

Brak zasadności powyższego zarzutu skutkowałam brakiem podstaw do skutecznego zaskarżenia zastosowania przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego, to jest art. 22 § 1 i 1¹ k.p. Wskazać należy, że sprawach z zakresu prawa pracy dotyczący ustalenia istnienia stosunku pracy w procesie sądowym zasadnicze znaczenie ma badanie, czy praca wykonywana w ramach analizowanego stosunku prawnego rzeczywiście ma cechy wymienione w art. 22 § 1 k.p. W tym celu bada się okoliczności i warunki, w jakich dana osoba wykonuje czynności na rzecz innego podmiotu prawa i dopiero w wyniku tego badania rozstrzyga się, czy czynności te świadczone są w warunkach wskazujących na stosunek pracy. Zgodnie z art. 22 § 1¹ k.p. zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Tak więc jeżeli świadczona praca spełnia warunki przypisane stosunkowi pracy możliwe jest ustalenie, że wiążąca strony umowa nie jest umową cywilnoprawną, a umową o pracę. Decydujące znaczenie mają więc cechy stosunku pracy określone w art. 22 § 1 k.p. oraz sformułowane przez doktrynę prawa pracy. Należy także zauważyć, że przepis art. 22 § 1¹ k.p. nie stwarza domniemania prawnego zawarcia umowy o pracę. Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia o charakterze zawartej umowy mogą okazać się również okoliczności wykonywania pracy, nazwa umowy oraz wola stron. Dla rozstrzygnięcia zatem charakteru umowy o świadczenie pracy konieczne jest ustalenie, które z cech danej umowy mają charakter przeważający (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 stycznia 2017 r., III AUa 1437/16 oraz wskazane tam orzeczenia Sądu Najwyższego).

Sąd Rejonowy w oparciu o zebrany materiał dowodowy dokonał prawidłowej analizy stosunku prawnego łączącego powódkę z pozwaną spółką, czego skutkiem było zasadne stwierdzenie co do ustalenia istnienia stosunku pracy między stronami. W oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał za wiarygodne w całości zeznania powódki J. K. oraz świadków M. W., J. M., A. M. i E. R., zeznania te są bowiem ze sobą zgodne i spójne. W szczególności Sąd Okręgowy miał na uwadze, że wskazani wyżej świadkowie, oprócz E. R., zgodnie potwierdzają, że wszyscy zatrudnieni w spółce (...)

Sp. z o.o. Sp. k. mieli jednocześnie zawierane umowy zlecenia ze spółką (...)

Sp. z o.o. Świadkowie ci nie byli też w stanie wskazać jakie czynności mieli wykonywać

na podstawie umowy zlecenia. Zeznania tych świadków potwierdzają więc wersję powódki, która wskazała, że w rzeczywistości umowa zlecenia nie służyła powierzeniu pracownikom dodatkowych czynności w ramach stosunku cywilnoprawnego, ale służyła jedynie optymalizacji kosztów spółki pracodawcy. Na tle powyższych ustaleń należy również podkreślić, że tego rodzaju działanie pracodawcy występowało również wcześniej, to jest na etapie zatrudniania powódki (...). Choć podmiot ten miał odrębny charakter, to w istocie był faktycznie powiązany z obiema pozwanymi spółkami,

w których M. i J. R. są współnikami bądź prokurentami. Jak wynika

z zeznań świadków w trakcie zatrudnienia powódki w (...) część wynagrodzenia było powódce wypłacane „na czarno”, w formie gotówkowej i bez odprowadzenia od tych kwot należności publicznoprawnych. Skoro więc z ustaleń faktycznych w sprawie wynika, że umowa zlecenie zawarta z (...) Sp. z o.o.

Sp. k. w W. i wykonywana przez powódkę w istocie spełnia cechy stosunku pracy określone w powyższych przepisach Kodeksu pracy, a roszczenie powódki polegało

na ustaleniu istnienia stosunku pracy między stronami, to konsekwencją powyższego było stwierdzenie, że powódkę i ww. pozwaną spółkę wiązała umowa o pracę.

Odnosząc powyższe uwagi do ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego sprawy, przyjąć należy, że wykładnia art. 22 § 1 i § 1¹ k.p. dokonana przez Sąd Rejonowy jest merytorycznie prawidłowa, a ocena, iż zatrudnienie powoda nastąpiło na podstawie stosunku pracy, gdyż przeważały w umowach zawartych przez strony cechy tego stosunku, jest trafna. Podkreślić trzeba, że to nie wola stron decyduje o wyborze podstawy zatrudnienia, ale faktyczne warunki świadczenia przez pracownika świadczenie pracy bez możliwości rozróżnienia obowiązków pracowniczych na podstawie powołanych umów o pracę i zlecenie. W realiach rozpoznawanej sprawy zostały one prawidłowo uwzględnione przez Sąd Rejonowy, co zostało przedstawione w rozważaniach dokonanych powyżej.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się również naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 328 § 2 k.p.c. Z treści przytoczonej regulacji wynika, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie ustalenia faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Powyższe elementy są niezbędne, sąd jest bowiem zobowiązany do wyjaśnienia motywów podjętego rozstrzygnięcia w sposób umożliwiający przeprowadzenie kontroli instancyjnej orzeczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

26 lipca 2007 r., V CSK 115/07). Zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony jedynie w wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie lub w decydującej części uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyroki:

Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 marca 2018 r., I AGa 66/18; Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 marca 2018 r., III AUa 510/17; Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 stycznia 2018 r., V AGa 48/18). Taka sytuacja nie ma jednak miejsca

w przedmiotowej sprawie. Wbrew treści zarzutów Sąd Rejonowy obowiązek wynikający

z art. 328 § 2 k.p.c. spełnił w sposób dostateczny, gdyż uzasadnienie skarżonego wyroku zawiera niezbędne elementy w zakresie ustaleń faktycznych, wskazania i oceny poszczególnych dowodów a także wyjaśnienia co do zastosowanych przepisów prawa materialnego. Co prawda w treści obu apelacji wskazano, że uzasadnienie skarżonego wyroku jest niepełne, niejasne i nie uzasadnia dostatecznie dlaczego Sąd Rejonowy stwierdził istnienie stosunku pracy między powódką a (...) Sp. z o.o. Sp. k. w W., jednakże kwestia ta nie została rozwinięta w sposób umożliwiający odniesienie się do tych zarzutów. Zaprezentowana w apelacji argumentacja pozwanych w kontekście zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. stanowi w istocie powielenie oceny stosunku prawnego między powódką a pozwaną spółką, przedstawionej już na etapie wcześniejszych zarzutów.

Ze sposobu sformułowania powyższego zarzutu nie sposób wywnioskować w czym zgłaszane przez skarżących niejasności czy brak wyjaśnień miałyby się przejawiać.

Mając na uwadze powyższe rozważania i ustalenia, Sąd Okręgowy uznał apelację pozwanego za całkowicie niezasadną, albowiem sformułowane w niej zarzuty w żaden sposób nie wykazały wadliwości orzeczenia Sądu I instancji i stanowiły wyłącznie nieskuteczną polemikę z jego trafnym rozstrzygnięciem. Jak już zostało wskazane,

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowego ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie,

z którego wyprowadził prawidłowe i logiczne wnioski – podzielone w całej rozciągłości przez Sąd Okręgowy oraz dokonał prawidłowej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego

do obowiązujących przepisów prawa. W związku z powyższym, stawiane przez skarżącego zarzuty sprzeczności ustalonego stanu faktycznego z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz naruszenia przepisów prawa materialnego uznać należało za bezzasadne.

Rozpoznając całokształt sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w toku postępowania przed Sądem I instancji nie doszło do obrazy przepisów postępowania

ani przepisów prawa materialnego. Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę przeprowadził postępowanie dowodowe i w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy ustalił prawidłowo stan faktyczny, a ponadto w sposób prawidłowy zastosował przepisy Kodeksu pracy i uznał stosunek prawny łączący strony za stosunek pracy. W konsekwencji powyższego,

Sąd Okręgowy, nie dzieląc zarzutów strony pozwanej oraz przedstawionych przez nią argumentów, oddalił apelację jako bezzasadną, o czym orzekł w sentencji wyroku na podstawie art. 385 § 1 k.p.c. zgodnie z pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 2 wyroku stosując w tym względzie zasadę finansowej odpowiedzialności za wynik sprawy, zawartą w art. 98 § 1 i 2 k.p.c. oraz w oparciu o § 9 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku w brzmieniu aktualnym na dzień wniesienia apelacji (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

SSO Renata Gąsior SSO Agnieszka Stachurska SSO Monika Roslan-Karasińska (spr.)

Zarządzenie: (...)